

Sygn. akt I ACa 528/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 września 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Ewa Tkocz
Sędziowie :	SA Mieczysław Brzdąk SA Anna Bohdziewicz (spr.)
Protokolant :	Anna Wieczorek

po rozpoznaniu w dniu 13 września 2013 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa J. R.

przeciwko Skarbowi Państwa - Wojewodzie (...)

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 5 lutego 2013 r., sygn. akt II C 645/11

1) zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie 1) o tyle, że zasądzoną w nim kwotę podwyższa do 62466 (sześćdziesiąt dwa tysiące czterysta sześćdziesiąt sześć) złotych,

b) w punkcie 3) w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powoda 5417 (pięć tysięcy czterysta siedemnaście) złotych;

2) oddala apelację pozwanego;

3) zasądza od pozwanego na rzecz powoda 1800 (tysiąc osiemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 528/13

## UZASADNIENIE

Powód J. R. wystąpił z pozwem przeciwko Skarbowi Państwa – Wojewodzie (...) domagając się początkowo zasądzenia na swoją rzecz kwoty 79.810 złotych z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu. Uzasadniając swoje żądanie powód wyjaśnił, iż decyzjami z dnia 8 czerwca 1976 r. i 6 kwietnia 1977 r. Prezydent Miasta Z. orzekł o przymusowym wykupie na rzecz Skarbu Państwa dwóch nieruchomości stanowiących jego własność. W 1994 r. powód wystąpił o odszkodowanie za przejęte przymusowo działki. Następnie decyzjami z dnia 17 kwietnia 1998 r. Wojewoda (...) stwierdził, że wymienione wyżej decyzje administracyjne zostały wydane z naruszeniem prawa. W kolejnych latach powód czynił starania o wypłacenie mu odszkodowania i wydanie działek zamiennych w miejsce przejętych przez Skarb Państwa. Ostatecznie została wydana decyzja o odmowie przyznania odszkodowania na skutek upływu 3 lat do wniesienia wniosku o wypłatę odszkodowania. W tej sytuacji powód wystąpił ze swoim roszczeniem na drogę postępowania sądowego. Na dochodzoną pierwotnie kwotę składało się odszkodowanie za szkodę rzeczywistą spowodowaną odjęciem własności oraz utracone korzyści wynoszące 19.738 złotych.

Pozwany Skarb Państwa – Wojewoda (...) wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. Jednocześnie przyznał fakt, że decyzje o przymusowym wykupie nieruchomości należących powoda zostały wydane z naruszeniem prawa, jak również okoliczność, że powód czynił starania o odszkodowanie i uzyskanie działek zamiennych. Podniósł jednak, iż powód złożył wniosek o odszkodowanie w dniu 22 grudnia 2008 r., dlatego odmówiono mu przyznania odszkodowania z uwagi na upływ terminu do wniesienia tego wniosku. Dodatkowo pozwany twierdził, że powodowi wypłacono cenę przejętych nieruchomości, a zatem nie poniósł on szkody i jego żądanie zapłaty odszkodowania jest bezzasadne.

Po raz pierwszy rozpoznając sprawę, zaskarżonym wyrokiem z 28 kwietnia 2011 r. Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego koszty zastępstwa procesowego. Wyrok ten został w części zaskarżony przez powoda, a mianowicie w takim zakresie, w jakim zostało oddalone jego żądanie odszkodowania obejmującego *damnum emergens* (oświadczenie pełnomocnika powoda precyzującego zakres zaskarżenia wyroku zostało złożone do protokołu na rozprawie apelacyjnej k. 248 akt). Na skutek uwzględnienia apelacji powoda zaskarżony wyrok został uchylony co do kwoty 39.905 złotych oraz w części zawierającej rozstrzygnięcie o kosztach i w tym zakresie przekazano sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji. Polecono, aby ponownie rozpoznając sprawę Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności rozważył, czy powód uzyskał zapłatę ceny za nieruchomości przejęte przez Skarb Państwa. Wskazano, iż wobec stanowiska powoda, który zaprzeczał, aby wypłacono mu pieniądze, zgodnie z regułą wynikającą z art. 6 k.c., na pozwanym spoczywa ciężar wykazania, że zapłata nastąpiła. Zwrócono też uwagę, że do tej pory pozwany w istocie nie zaoferował na tę okoliczność żadnych dowodów, a jedynie w piśmie procesowym przedstawił argumentację mającą potwierdzać, iż opatrzenie decyzji pieczęciami Banku (...) w Z. jest równoznaczne z dokonaniem wypłaty ceny nieruchomości. Zdaniem Sądu odwoławczego twierdzenia te powinny być jednak ocenione z większą dozą krytycyzmu zwłaszcza, że z pisma Urzędu Miejskiego w P. z dnia 9 listopada 1994 r. wynika, iż organ ten nie posiada informacji, czy strona pobrała należność, gdyż wypłat w tamtym okresie dokonywał bank (...), a żadnego pokwitowania z Banku (...) w Z. nie przedstawiono. W dalszej kolejności - w zależności od poczynionych ustaleń, co do tego czy powód otrzymał cenę, czy też nie - Sąd pierwszej instancji w oparciu o opinię biegłego miał wyjaśnić, jaką stratę poniósł powód i stosowanie do wyników postępowania orzec o roszczeniu, a ustalając wysokość ewentualnego odszkodowania Sąd pierwszej instancji winien mieć na uwadze art. 363 § 2 k.c..

Po ponownym rozpoznaniu sprawy, Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z dnia 5 lutego 2013 r. zasądził od pozwanego na rzecz powoda 39.905 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 5 lutego 2013 r., oddalił powództwo w pozostałej części, a orzeczenie o kosztach postępowanie w sprawie pozostawił referendarzowi wskazując jako podstawę rozliczenia art. 98 k.p.c.. Uzasadniając wydane rozstrzygnięcie, Sąd pierwszej instancji przytoczył poniższe motywy:

W wykonaniu wytycznych zawartych w uzasadnieniu Sądu odwoławczego, Sąd Okręgowy zwrócił się do Banku (...) w Z. o udzielenie informacji o wypłacie względnie o procedurze wypłaty odszkodowania w latach 1976-1977. Odpowiadając na pismo Sądu Bank (...) w Z. wyjaśnił, że wypłaty odszkodowań w latach 1976-1977 za wykup ziemi odbywały się za potwierdzeniem na dokumencie kasa wypłaci. Sąd pierwszej instancji wskazał, że strona nie przedstawiła żadnego dokumentu z którego wynikałoby, że powodowi faktycznie zostało wypłacone odszkodowanie. Wobec tego

Sąd rozpoznający sprawę ustalił, że wypłata odszkodowania nie nastąpiła. W dalszej kolejności, posiłkując się opinią biegłego, Sąd Okręgowy ustalił, że wartość rynkowa wywłaszczonej nieruchomości wedle stanu z daty decyzji o wywłaszczeniu oraz według cen na datę oszacowania wynosi 62.466 złotych. Sąd pierwszej instancji „przyjął wycenę dokonaną przez biegłego za kompletną i spełniającą wszelkie wymogi”. Zaznaczył, że opinia nie była kwestionowana przez strony. Wobec tego przyjął, iż tytułem odszkodowania „winna zostać przyjęta kwota wskazana przez biegłego”. Po otrzymaniu opinii, powód rozszerzył żądanie do kwoty odpowiadającej wartości przejętych nieruchomości - wyliczonej przez biegłego. Odnosząc się do kwestii rozszerzonego powództwa Sąd pierwszej instancji stwierdził, iż początkowo powód domagał się zapłaty 79.810 złotych, a powództwo to zostało oddalone. Następnie Sąd Apelacyjny uchylił wyrok Sądu pierwszej instancji co do kwoty 39.905 złotych. Wobec tego Sąd Okręgowy stwierdził, że: „wyrok Sądu I instancji z dnia 28.04.2011 r. w kwocie przewyższającej żądanie 39.905 zł jest prawomocny i w chwili obecnej żądanie powoda nie może zostać uwzględnione”. Mając powyższe na względzie Sąd pierwszej instancji orzekł jak w wyroku, a jako podstawę prawną wydanego rozstrzygnięcia wskazał art. 160 k.p.a. i art. 363 k.c.. Natomiast o kosztach postanowiono w oparciu o art. 108 k.p.c..

Wyżej opisany wyrok Sądu Okręgowego został zaskarżony przez obie strony.

Powód zaskarżył wyrok w części oddalającej powództwo i zarzucił obrzę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, to jest art. 193 § 1 k.p.c., 363 § 3 k.p.c. i art. 378 § 1 k.p.c. przez uznanie, że żądanie przewyższające kwotę 39.905 złotych nie może zostać uwzględnione. W związku z podniesionymi zarzutami powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 62.466 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 5 lutego 2013 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu za wszystkie dotychczasowe instancje.

Pozwany zaskarżył wyrok w całości, chociaż wskazana wartość przedmiotu zaskarżenia oraz uzasadnienie złożonego środka zaskarżenia wskazują, że intencją apelującego było zaskarżenie wyroku w części uwzględniającej powództwo. Oczywistym jest wszak, że pozwany nie ma interesu w zaskarżeniu wyroku w części oddalającej powództwo. Pozwany sformułował zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzekania poprzez uznanie, że powód nie otrzymał zapłaty ceny za wywłączoną nieruchomość na rzecz Skarbu Państwa. Dlatego też pozwany wniósł o zmianę wyroku i „orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie powództwa” lub uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie kosztów sądowych, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Jak już wskazywano wcześniej, stan faktyczny w niniejszej sprawie - poza jednym elementem - nie był w istocie sporny. Niekwestionowane były fakty wydania decyzji administracyjnych w 1976 i 1977 r., na podstawie których powód utracił własność określonych działek gruntu, a następnie stwierdzenie wydania ich z naruszeniem prawa. Nie ulega też wątpliwości, iż w ten sposób otworzyła się przed powodem droga do domagania się odszkodowania w oparciu o art. 160 § 1 k.p.a.. Sporne między stronami było, czy powód otrzymał cenę nabycia przejętych przez Skarb Państwa nieruchomości, co miało być przedmiotem ustaleń Sądu pierwszej instancji – oczywiście w oparciu o materiał zaoferowany przez stronę pozwaną, na której spoczywał ciężar dowodu wykazania tej okoliczności zgodnie z regułą wynikającą z art. 6 k.c.. Po wydaniu pierwszego wyroku w tej sprawie powód nie domagał się już odszkodowania z tytułu utraconych korzyści, a swoje roszczenie ograniczył do żądania naprawienia szkody w zakresie strat (damnum emergens), jakie poniósł na skutek wydania decyzji administracyjnych z 1976 i 1977 r.. W tym zakresie został uchylony wyrok Sądu pierwszej instancji, a sprawa przekazana do ponownego rozpoznania.

Chybiony jest zawarty w apelacji zarzut pozwanego poczynienia przez Sąd pierwszej instancji błędnych ustaleń w sprawie odnośnie do tego, czy powód otrzymał cenę przymusowo wykupionych działek. Przede wszystkim pozwany nie wykazał w tym zakresie żadnej inicjatywy dowodowej poprzestając na odwoływanie się do wcześniej złożonych wyjaśnień zawartych w piśmie procesowym. Z informacji nadesłanej przez Bank (...) w Z. wynika, iż wypłaty odszkodowań za wykup ziemi odbywały się za pokwitowaniem na dokumencie kasa wypłaci (k.295 akt). Pozwany żadnego pokwitowania nie przedstawił utrzymując, iż potwierdzeniem dokonania wypłaty są pieczęcie kasowe na

decyzjach o przymusowym wykupie ziemi. Zdaniem Sądu odwoławczego nie ma podstaw do utożsamiania opatrzenia decyzji pieczęciami z dowodem wypłaty powodowi świadczenia pieniężnego. Przede wszystkim z faktu przystawienia pieczęci kasowych na decyzjach w żaden sposób nie wynika, do czyich rąk miałyby nastąpić wypłata, ani też wysokość ewentualnie wypłaconego świadczenia. Powód stanowczo zaprzeczył, aby wypłacono mu pieniądze. Gdyby nawet wypłata miała nastąpić do rąk ojca powoda, to spełnienie świadczenia do rąk osoby nieuprawnionej nie zwalnia dłużnika ze zobowiązania, a pozwany nie wykazał aby dokonał zapłaty do rąk osoby umocowanej do odbioru świadczenia. Poza tym należy zwrócić uwagę, iż pomimo trwających wiele lat starań powoda o wypłatę odszkodowania czy też wydanie mu gruntów zamiennych, strona pozwana nie podnosiła kwestii zapłaty za przejęte przymusowo grunty. Wobec tego prawidłowo ustalił Sąd pierwszej instancji, iż powód nie uzyskał zapłaty za przejęte nieruchomości, a ustalenie to nie pozostaje w sprzeczności z materiałem dowodowym zebrany w sprawie, co czyni apelację pozwanego niezasadną. Sąd Okręgowy nie dopuścił się bowiem naruszenia art. 233 § 1 k.p.c..

W dalszej kolejności należy się zatem odnieść do zarzutów zawartych w apelacji powoda, które przyjdzie uznać za trafne. Stosując się do wytycznych Sądu odwoławczego Sąd pierwszej instancji poczynił ustalenia odnośnie do wartości przejętych nieruchomości według ich stanu na datę przejęcia, opierając się na opinii biegłego, która nie była kwestionowana przez strony. Biegły ustalił tę wartość na kwotę 62.466 złotych. Po zaznajomieniu się z treścią opinii, powód rozszerzył żądanie do kwoty 62.466 złotych. Niezasadnie Sąd pierwszej instancji uznał, iż rozszerzenie powództwa było niedopuszczalne z uwagi na uchylenie wcześniejszego wyroku jedynie w części (co do kwoty 39.905 złotych). Zakaz rozszerzenia żądania pozwu, wynikający z art. 383 k.p.c., odnosi się do etapu postępowania apelacyjnego, a nie postępowania przed sądem pierwszej instancji. Ponadto podkreślenia wymaga, iż prawomocnie zostało oddalone powództwo w zakresie żądania przez powoda utraconych korzyści (co jasno wynika zarówno z wcześniejszej apelacji powoda, jak również uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego). Nie było zatem przeszkód, aby powód rozszerzył żądanie pozwu do kwoty odpowiadającej wartości wyliczonej przez biegłego. W konsekwencji za zasadny musi być uznany zarzut naruszenia art. 193 § 1 k.p.c., co miało przełożenie na treść wydanego orzeczenia. Z tej przyczyny apelację powoda należało uwzględnić i zmienić zaskarżony wyrok poprzez podwyższenie zasądzonej kwoty do 62.466 złotych. Sąd odwoławczy rozstrzygnął także o kosztach procesu zmieniając pkt. 3 zaskarżonego wyroku. Rozstrzygnięcie o kosztach procesu nastąpiło w oparciu o art. 100 k.p.c., z uwzględnieniem okoliczności, iż powód uległ w niewielkim zakresie. Na zasądzone na jego rzecz koszty procesu składają się: uiszczona część opłaty (powód był częściowo zwolniony od kosztów sądowych), koszty zastępstwa procesowego oraz opłata od pełnomocnictwa. Jedynie na marginesie należy zwrócić uwagę, iż wobec częściowego uwzględnienia powództwa w oczywisty sposób podstawy rozstrzygnięcia o kosztach procesu nie mógł stanowić art. 98 k.p.c..

Oddalenie apelacji pozwanego nastąpiło w oparciu o art. 385 k.p.c., natomiast uwzględnienie apelacji powoda w oparciu o art. 386 § 1 k.p.c.. O kosztach postępowania apelacyjnego postanowiono zgodnie z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c..